

Konrad A. Politowicz

**O POTRZEBIE I SPOSOBACH ROZSZERZANIA
BAZY DLA WYKONYWANIA PRACY
SPOŁECZNIE UŻYTECZNEJ
PO NOWELIZACJI KODEKSU KARNEGO**

Istotne, nazywane nawet rewolucyjnymi, zmiany z prawie karnym wprowadzone w 2015 r., dotknęły nie tylko procedury, ale również prawa materialnego¹. Jednymi z najbardziej widocznych są niewątpliwie ingerencje w przepisy części ogólnej Kodeksu karnego, tak jeżeli idzie o charakterystykę penalną poszczególnych rodzajów kar, jak i przesłanki ich stosowania w konkretnych przypadkach. Na uwagę zasługują w tym kontekście również motywacje przyświecające autorom nowelizacji, ujawnione w uzasadnieniach przygotowanych regulacji, zwłaszcza odnośnie do oczekiwanych skutków obowiązywania nowego prawa, czyli założonych celów tak gwałtownego zwrotu w polityce karnej (co wyrażono nawet w formie zestawienia tabelarycznego²). Ponieważ przedmiotem dalszej analizy będą aspekty związane z wykonywaniem kary ograniczenia wolności, poniższe uwagi obejmą – poza koniecznym wprowadzeniem – głównie wybrane problemy powiązane z praktycznym funkcjonowaniem tej konkretnie kary, pozostawiając na uboczu inne zagadnienia, z którymi przyjdzie się w nowych realiach zderzyć orzecznikom i organom postępowania wykonawczego.

W pierwszej kolejności wypada zauważyć, że pomimo braku zmian w treści art. 32 k.k. zawierającego katalog kar, jednak zdecydowanej modyfikacji poddano ich hierarchię. Wprowadzenie nowych przepisów podkreślających charakter *ultima ratio* kary pozbawienia wolności (art. 58 § 1 k.k.), w tym ze szczególnym naciskiem wskazujących na konieczność rozważenia istnienia *a casu* potrzeby sięgania do kar izolacyjnych – także w przypadku poważnych występów (art. 37a k.k.) – oraz zawężenie zakresu stosowalności warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w art. 71 § 1 k.k. do orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym 1 roku, miało na celu przesunięcie zainteresowania

¹ Mowa będzie zasadniczo o skutkach wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, (Dz.U. z 2015 r., poz. 396 – obowiązująca od dnia 1 lipca 2015 r.).

² Zob.: uzasadnienie projektu ustawy nowelizacyjnej – Sejm RP VII kadencji, Nr druku 2393 (dalej jako: uzasadnienie projektu).

sądów ku karom nieizolacyjnym – grzywnie i ograniczeniu wolności. Tym samym przepisy dyrektywne zostały treściowo jeszcze bardziej zintegrowane z konstrukcją art. 32 k.k., co do którego dyskusyjnym pozostawało dotychczas, jakie znaczenie należy wyinterpretować z przypisania poszczególnym rodzajom sankcji kolejnych miejsc w jego pkt 1-5. Wobec powyższego – w zamiarze autorów nowelizacji – grzywna i ograniczenie wolności, uznawane za humanitarne i nowoczesne rodzaje sankcji, a przy tym dobrze zdające egzamin w innych krajach³, mają przejąć na siebie rolę korekcyjną względem sprawców większości popełnianych przestępstw (w aspekcie ilościowym), bez wywoływania efektu dysocjalizacji powiązanego z izolacją więzienną, rodzącego kolejno konieczność oddziaływania resocjalizacyjnego. Autorzy nowelizacji podkreślali, że co prawda przed omawianą zmianą przepisów Kodeksu karnego średnia orzeczanych samoistnych kar grzywny wynosiła w Polsce ok. 21% ogółu skazań (w niektórych sądach rejonowych rozpoznających w większości sprawy dotyczące najpowszechniejszych występów o mniejszej szkodliwości społecznej i zagrożonych łagodniejszymi sankcjami sięgała nawet ponad 40%⁴), natomiast kara ograniczenia wolności stosowana była jako zasadnicza orzeczona kara w 11% skazań⁵, a nadto powszechnie nakładane były także grzywny kumulatywne i akcesoryjne⁶, niemniej w ogólnym zestawieniu wszystkich kar orzeczanych przez sądy najwięcej było kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania (ok. 58-60%⁷). To one – w wyniku nieadekwatności warunkowo zawieszanych kar względem ciężaru gatunkowego czynu (kary tak orzekane zwykle były zawyżane w stosunku do orzeczanych w tożsamyh sprawach kar bezwzględnych, także w wyniku tak formułowanych propozycji oskarżyciela będących przedmiotem uzgodnienia ze sprawcą przed złożeniem wniosku w trybie art. 335 § 1 k.p.k.⁸) – po zarządzeniu wykonania kary, prowadziły do radykalnego zwiększania się populacji więziennej oraz kolejki oczekujących na wykonanie kary, na co sądy działające w postępowaniu wykonawczym miały już ograniczony wpływ (m.in. przez wzgląd na obligatoryjne instytucje z art. 75 k.k.). Tymczasem zarówno w udziale procentowym, jak i liczbie bezwzględ-

³ W państwach Skandynawii i Beneluxu grzywny stanowią nawet do 90% orzeczanych kar (por.: E.W. Zedlewski, *Alternatives to Custodial Supervision: The Day Fine*, „National Institute of Justice” 2010, NCJ 230401, s. 1-10).

⁴ Por.: J. Jakubowska-Hara, *Kara grzywny jako alternatywa pozbawienia wolności*, [w:] A. Błachnio-Parzych, J. Jakubowska-Hara, J. Kosonoga, H. Kuczyńska, B. Kunicka-Michalska, C. Nowak, J. Skupiński, *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Scholar 2009, s. 84-85; A. Łukasiewicz, *Małe sądy częściej orzekają grzywny*, WWW.rp.pl, 28 września 2011 r.

⁵ Por.: K.A. Politowicz, *Grzywna akcesoryjna w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 250-251; zestawienia Ministerstwa Sprawiedliwości – źródło: www.ms.gov.pl; dane statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego – źródło: *Rocznik Statystyczny RP*.

⁶ Towarzyszyły jako element rzeczywistej sankcji ok. 50% przypadków orzekania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (*ibidem*, s. 252-253, 258-259).

⁷ Zob.: uzasadnienie projektu.

⁸ W brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r.

nej corocznie zarządzanych do wykonania kar, rysowała się ewidentna tendencja zwyżkowa i to mimo spadającej liczby ogółu skazań. Przykładowo do roku 2003 liczba „zarządzeń” nie przekraczała 10% kar pozbawienia wolności orzeczonych z warunkowym zawieszeniem ich wykonania – czemu odpowiadała liczba 20 tys., by w roku 2011 zbliżyć się do 21% i 50 tys.⁹. Nowelizacja Kodeksu karnego miała ten obraz zmienić, nie obniżając jednak mocy społecznego oddziaływania sankcji. W uzasadnieniu projektu można bowiem przeczytać, iż proponowana preferencja kar wolnościowych tworzy jedynie pozór liberalizacji odpowiedzialności karnej, gdyż „zasadnicza rozbudowa i zwiększenie stopnia dolegliwości kary ograniczenia wolności (...) wobec przebudowy wolnościowej reakcji prawnokarnej i możliwości zamiany na kary izolacyjne w wyniku uchylania się od wykonywania kar wolnościowych, system ten (...) zwiększa realną dolegliwość represji karnej”. W rzeczywistości nowela ma zmierzać „ku temu, by Kodeks karny przewidywał wolnościową, ale równocześnie dolegliwą reakcję na drobną przestępczość, wobec średniej przestępczości, w zależności od konkretnego przypadku, uzyskiwał możliwości orzekania kar wolnościowych, izolacyjnych lub mieszanych”¹⁰.

Przechodząc od uwag ogólnych do konkretnych regulacji ustawy koniecznym jest dostrzeżenie, że aktualnie sąd może orzec karę pozbawienia wolności przy przestępstwach zagrożonych karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat – gdy ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary – tylko kiedy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów karania (art. 58 § 1 k.k.). Ponadto jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 § 1a pkt 1, 2 lub 4 k.k. (art. 37a k.k.). Co więcej, także w sprawach o inne występki zagrożone karą pozbawienia wolności (niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany czyn), sąd może orzec jednocześnie karę pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy lub – jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia wynosi przynajmniej 10 lat – 6 miesięcy oraz karę ograniczenia wolności do lat 2. Warto zwrócić uwagę na art. 37b k.k., jako na jedną z największych nowości w polskim systemie prawa karnego, wprowadzoną od dnia 1 lipca 2015 r. Przepis ten ustanawia karę „mieszaną”, jako „kombinowaną formę represji prawnokarnej, która powinna być szczególnie atrakcyjna w przypadku poważniejszych występków”. Dzięki niej „będzie możliwe orzeczenie krótkoterminowej kary pozbawienia wolności (z warunkowym zawieszeniem jej wykonania lub jako kary bezwzględnej), połączonej z karą ograniczenia wolności do lat 2. Jest to sposób inkorporacji kar wolnościowych do typów czynów

⁹ Zob.: K.A. Politowicz, *Grzywna akcesoryjna...*, *op. cit.*, s. 251, 263; zestawienia Ministerstwa Sprawiedliwości – źródło: www.ms.gov.pl; dane statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego – źródło: *Rocznik Statystyczny RP*.

¹⁰ *Ibidem*.

zabronionych zagrożonych karą pozbawienia wolności od roku do 10 lub od dwóch do 12 lat¹¹. Ograniczenie wolności może nadto pojawiać się również w przypadkach nadzwyczajnego złagodzenia kary – zgodnie z dyrektywami art. 60 § 6 k.k.

Dane zawarte w uzasadnieniu projektu nowelizacji Kodeksu karnego wskazują w odniesieniu do okresu obowiązywania „starych przepisów”, że „blisko 75% skazań odnosi się do 12 typów przestępstw z Kodeksu karnego oraz przestępstw przewidzianych w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (...) w artykułach: 158 § 1, 177 § 1, 178a § 1, 178a § 2, 178a § 4, 207 § 1, 209 § 1, 244, 278 § 1, 279 § 1, 280 § 1 i 286 k.k.”¹². To te typy przestępstw stanowiły także większość pośród karanych karą w zawieszeniu. Skoro jednak art. 69 § 1 k.k. przewiduje obecnie możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym 1 roku (do dnia 1 lipca 2015 r. do 2 lat) i tylko, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności (uprzednio brak było tego warunku), czytelnym jest, że sądy nie będą po wielokroć mogły już w podobnych sytuacjach skorzystać z warunkowego zawieszenia i będą zmuszone dokonać wyboru między izolacyjną karą bezwzględną oraz, jako jej alternatywą wolnościową, karą ograniczenia wolności. Art. 58 ust. 1 i inne ww. przepisy zapewne skłonią wówczas orzeczników w znaczącej większości przypadków do postawienia na sankcję wolnościową. Jak zatem widać, wymuszona nowelizacją Kodeksu karnego, zmiana polityki karnej, filozofii karania i struktury orzekanych kar może w krótkim czasie doprowadzić do sytuacji, gdy to w miejsce dotychczasowych kilkunastu procent, różne warianty kary ograniczenia wolności stanowią większość ogólnej liczby orzekanych sankcji lub przynajmniej zyskają w tym aspekcie pozycję równorzędną innym ich rodzajom. Oznacza to – posługując się prostymi szacunkami – co najmniej trzy-, czterokrotny wzrost liczby kierowanych do wykonania kar tego typu, czy to orzeczonych „solo”, czy „w tandemie” z krótkotrwałą karą pozbawienia wolności (tzw. kary mieszane¹³).

Warto w tym miejscu poświęcić także nieco miejsca samej karze ograniczenia wolności w jej nowym wydaniu. Otóż z dniem 1 lipca 2015 r. istotnie zróżnicowano liczbę i charakter jej wariantów, a także górny wymiar tej kary. Obecnie, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, kara ograniczenia wolności trwa najkrócej miesiąc, najdłużej 2 lata, a wymierza się ją w miesiącach i latach (art. 34 § 1 k.k.). Może ona zasadniczo polegać na 4 obowiązkach: obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne; obowiązku pozostawania w miejscu stałego pobytu lub w innym wyznaczonym miejscu, z zastosowaniem systemu dozoru elektronicznego; obowiązku, o którym

¹¹ *Ibidem.*

¹² *Ibidem.*

¹³ *Ibidem.*

mowa w art. 72 § 1 pkt 4-7a k.k.¹⁴; względnie na potrąceniu od 10% do 25% wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na cel społeczny wskazany przez sąd (art. 34 § 1a k.k.). Tym niemniej mimo tak znaczącego rozbudowania struktury kary (choć można w tej sytuacji równie trafnie użyć liczby mnogiej – kar) ograniczenia wolności, projektodawcy nowelizacji wskazują, że to jednak nadal praca społecznie użyteczna ma mieć w tym zbiorze charakter prymarny. „Projektowane zmiany w art. 34 i 35 k.k. mają na celu zintensyfikowanie dolegliwości związanych z karą ograniczenia wolności oraz redukcję atrakcyjności reżimu probacyjnego związanego z orzekaniem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Kara ograniczenia wolności, obok grzywny, powinna stać się podstawową karą orzecaną za występki, których społeczna szkodliwość nie jest szczególnie wysoka. (...) Podobnie jak ma to miejsce obecnie, kara ograniczenia wolności powinna być łączona z obowiązkiem nieodpłatnej pracy na cele społecznie użyteczne. Proponuje się zmianę sposobu wykonywania tego obowiązku. Zgodnie z projektem, może być on nakładany, z punktu widzenia czasu wykonywania pracy, elastycznie w zależności od zapotrzebowania na pracę, którą ma świadczyć skazany. Jednakże w stosunku miesięcznym sąd ma określić granice wykonywania obowiązkowej pracy w wymiarze od 20 do 40 godzin”¹⁵. Tym samym bez większej ingerencji prawodawcy pozostał w kontekście omawianej kary jedynie przepis art. 35 § 1 k.k., natomiast nowa systematyka art. 34 k.k. (konkretnie § 1a), podobnie jak to wyżej wskazano w odniesieniu do art. 32 k.k., ma realizować funkcję sugestywną, klasyfikując formy ograniczania wolności osób skazywanych od najbardziej preferowanej, do najmniej (taką jest zatem zgodnie z intencjami twórców nowelizacji możliwość potrąceń w stosunku miesięcznym na cel społeczny części wynagrodzenia należnego za pracę zawodową skazanego – co jest formą istotnie zbliżoną do grzywny regulowanej na raty¹⁶). Założenia noweli Kodeksu karnego nakazują wobec powyższego domniemywać, że spośród ogółu orzeczanych corocznie kar, ograniczenie wolności stanowić będzie co najmniej 1/3 (tj. nawet powyżej 120 tys.), natomiast element nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne będzie obecny w większości z nich.

Nie sposób w tym miejscu również pominąć innego jeszcze aspektu oczekiwanej modyfikacji struktury orzeczanych kar. Otóż wzmocnienie – równoległe do kary ograniczenia wolności – także pozycji i znaczenia kary grzywny, a zatem jak należy się spodziewać również liczby orzeczanych kar tego rodzaju,

¹⁴ Chodzi o: wykonywanie pracy zarobkowej, naukę lub przygotowanie się do zawodu; powstrzymanie się od nadużywania alkoholu lub używania innych środków odurzających; poddanie się terapii uzależnień; poddanie się terapii, w szczególności psychoterapii lub psychoedukacji; uczestnictwo w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych; powstrzymanie się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach; powstrzymanie się od kontaktowania się z pokrzywdzonym lub innymi osobami w określony sposób lub zbliżania się do pokrzywdzonego lub innych osób.

¹⁵ Zob.: uzasadnienie projektu.

¹⁶ Zob. także: K.A. Politowicz, *Grzywna akcesoryjna...*, *op. cit.*, s. 156 i n.

także rzutuje na funkcjonowanie *largo* systemu instrumentów służących realizacji pracy społecznie użytecznej. W minionych latach (przed nowelizacją) wykonanie zastępcze przez pracę dotyczyło średnio ok. 10% orzekanych kar grzywny – co daje w liczbach bezwzględnych ok. 12 tys.¹⁷ tak wykonywanych grzywien rocznie – podczas gdy same mechanizmy wykonywania sankcji majątkowych nie zmieniły się znacząco po 1 lipca 2015 r. (mowa o przepisach art. 45 § 1 i 2 k.k.w.). Można wobec tego zasadnie przyjąć, że zwiększenie liczby orzekanych grzywien do ok. 40% ogółu kar (przy założeniu struktury kar orzekanych zbliżonej do innych krajów europejskich: 40% grzywny, 30% ograniczenie wolności, 30% pozbawienie wolności) spowoduje wzrost orzeczeń o zastępczej pracy do co najmniej 25 tys. rocznie. Jeżeli zatem zsumować wszystkie przywołane powyżej dane i szacunkowe wyliczenia, okaże się finalnie, że na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów Kodeksu karnego liczba kierowanych do wykonania nowych orzeczeń zawierających w sobie pierwiastek pracy dozorowanej może przekroczyć 150 tys. rocznie – wobec dotychczasowych ok. 60 tys. To ogromna różnica, która może w sposób drastyczny uwypuklić wady i braki funkcjonującego już w minionych latach w sposób nie dość satysfakcjonujący systemu pracy dozorowanej. Obawy te, oparte na analizie pracy zespołów służby kuratorskiej w sądach rejonowych, zwłaszcza prowincjonalnych miejscowości, są tym bardziej zasadne, że do wykonania zaczną być zapewne kierowane także liczne kary długotrwałego ograniczenia wolności (przekraczające 1 rok). Tymczasem projektodawcy zmian Kodeksu karnego nie przewidują – jak się wydaje – zmniejszenia skuteczności oddziaływania tego rodzaju sankcji tak w aspekcie prewencji ogólnej, jak zwłaszcza prewencji szczególnej, jak również sytuacji, gdy sądy zamiast indywidualnego doboru składników (rygorów) tworzących karę ograniczenia wolności do osobowości karanego, będą wybierać przede wszystkim formy mogące podlegać szybkiemu i skutecznemu wykonaniu – a taką, przy prawdopodobnym wydłużaniu się oczekiwania na przydział miejsca wykonywania pracy dozorowanej, zdecydowanie nie będzie forma wskazana w art. 34 § 1a k.k. jako podstawowa.

Wobec pojawiających się wątpliwości co do tego, czy system instytucji zaangażowanych w prowadzenie czynności postępowania wykonawczego udźwignie ciężar nowej filozofii karania, należy się zastanowić nad możliwościami dośraźnego i długofalowego jego wzmocnienia. W tym kontekście istotnym jest wskazanie z jednej strony wzorców zagranicznych, mogących służyć za przykład, z drugiej zaś niewykorzystanych rezerw tkwiących już w obowiązujących przepisach.

Jako pierwszy zarzut wobec systemu wykonawczego można podnieść jego skostnienie i zurzędniczenie, czego elementami stali się także przeciążeni obowiązkami administracyjno-ewidencyjnymi kuratorzy sądowi. Nowa filozofia karania i związane z nią zmiany w postępowaniu wykonawczym obciążenie ku-

¹⁷ *Ibidem*, s. 260.

ratorów jeszcze zwiększą (np. prowadzenie kategoryzacji skazanych). W efekcie także system podmiotów zaangażowanych w tworzenie miejsc zatrudnienia skazanych w ramach pracy dozorowanej ograniczony jest jedynie do całkowitego, wynikającego ze zobowiązań ustawowych minimum – tj. obejmuje w praktyce prawie wyłącznie jednostki organizacyjne samorządu terytorialnego, podczas gdy aktywność samych kuratorów sądowych ukierunkowana na rozwój tej bazy – z ww. przyczyn obiektywnych – nie ma miejsca. W tym ujęciu całkowicie martwą pozostaje od lat w odniesieniu do kary ograniczenia wolności nie tylko ogólna deklaracja wpisana w tytuł Rozdziału VII k.k.w. (tj. uczestnictwo społeczeństwa w wykonywaniu orzeczeń), ale także niestety przepisy art. 56 § 3 i 4 k.k.w., mimo że obowiązują już od 1 lipca 2011 r. Także poziom zobowiązań o charakterze stricte formalnym powiązanych z chęcią utworzenia miejsc pracy dla skazanych powoduje, że nie jest w praktyce opłacalne ich tworzenie doraźne, jednorazowe, np. przy okazji jakiegoś wydarzenia organizowanego przez lokalne stowarzyszenia, kluby sportowe i in. Próżno zatem w większości gmin, pośród zaangażowanych w wykonywanie kar ograniczenia wolności, poszukiwać innych niż samorządowe „instytucji lub organizacji reprezentujących społeczność lokalną”, a zwłaszcza podmiotów prywatnych, w tym przedsiębiorców. Tradycyjnie już to wójtowie, burmistrzowie lub prezydenci miast, a także państwowe lub samorządowe jednostki organizacyjne oraz spółki prawa handlowego z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa lub gminy, powiatu bądź województwa, wyznaczają miejsca, w których może być wykonywana nieodpłatna, kontrolowana praca na cele społeczne, gdyż mają ustawowy obowiązek umożliwienia skazanym wykonywania takiej pracy (art. 56 § 2 k.k.w.). Nie jest to zresztą odosobniony problem kary ograniczenia wolności, gdyż dokładnie te same bolączki dotyczą praktycznego stosowania (a właściwie braku stosowania) art. 73 § 1 k.k. w zakresie dozorowania skazanych przez osoby godne zaufania, stowarzyszenia, instytucje albo organizacje społeczne. Porównywanie tych sytuacji jest uzasadnione także w aspekcie normatywnym – skoro art. 55 § 2 k.k.w. nakazuje przepisy o dozorcze i kuratorze sądowym stosować odpowiednio.

Tymczasem w innych krajach skuteczność sankcji wolnościowych opiera się na ich głębokim i realnym uspołecznieniu – uwzględniając nawet różnice systemowe i lokalną specyfikę rodzajową sposobów oddziaływania korekcyjnego, gdyż, zwłaszcza w krajach anglosaskich, to probacja agreguje instrumenty uznane w Polsce za element ograniczenia wolności. W ramach tzw. *community orders* stosuje się także programy korekcyjno-edukacyjne¹⁸, skierowane do konkretnych grup sprawców (zagrożonych alkoholizmem, trwale bezrobotnych, itp. – adekwatnie jak to umożliwiają przepisy z art. 72 k.k., które po nowelizacji

¹⁸ Zob.: M. Strączyński, *Polska polityka karna w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości, ze szczególnym uwzględnieniem oddziaływań probacyjnych*, w: *Polski system probacji, stan i kierunki rozwoju w kontekście standardów europejskich*, Materiały konferencji organizowanej przez Senat RP, Popowo 27-28 października 2008 r., s. 39 i n.

cji Kodeksu karnego znajdują zastosowanie także wobec sprawców przestępstw skazywanych na karę ograniczenia wolności). Wszystkie aspekty kary są silnie osadzone w środowisku społecznym skazanego¹⁹, przez co osiąga się efekt synergii różnych płaszczyzn wpływu na jego osobę (ze strony systemu instytucjonalnego, lokalnej społeczności, rodziny, pracodawcy itd.). Mają one zatem charakter – postrzegając od strony skazanych – aktywny, podobnie jak polskie ograniczenie wolności. Pozwala to na szerokie zaangażowanie obywateli i form ich samoorganizacji (stowarzyszenia, fundacje) w procesy oddziaływania na przestępców. Jest to zatem również forma prewencji ogólnej, zapobiegania zachowaniom zabronionym, poprzez promocję zachowań zgodnych z prawem²⁰. Jako cecha charakterystyczna środków oddziaływania wolnościowego wskazywane jest poddanie skazanego stałej (choć nie zawsze ustawicznej) kontroli. Wiąże się to z dużą samodzielnością kuratorów, przy jednoczesnym występowaniu (w Anglii, w krajach skandynawskich) zdecentralizowanego systemu instytucji realizujących dozory (istnieją różnorodne, wyspecjalizowane podmioty, prowadzące probację na polach zgodnych ze swoim przedmiotem aktywności). To te ostatnie instytucje, obecne blisko skazanego, po sąsiedzku, są aktywizowane dla wykonywania kar wolnościowych w realnym otoczeniu społecznym. Obecny polski model wykonywania kar powoduje, że z jednej strony nie jest w pełni wykorzystywany merytoryczny potencjał kadry kuratorskiej, z drugiej zaś „uspołecznienie” kar, w tym ich czynnika wychowawczego, pozostaje nadal tylko postulatem.

Kolejnym bardzo dotkliwym i niezmiennym od lat problemem jest poszerzenie oferty prac o zróżnicowane stanowiska z jednej strony pozwalające na wykorzystanie indywidualnych predyspozycji skazanego – wykształcenia, doświadczenia zawodowego – a zatem na traktowanie pracy dozorowanej jako posiadającej realną wartość i opłacalnej dla pracodawcy, z drugiej zaś strony brak stanowisk przystosowanych do osób z dysfunkcjami zdrowotnymi (np. osoby niepełnosprawne ruchowo, stare, itp.), które wymagając specjalnego podejścia, bywają skazywane, a zarazem wyrażają wolę stawienia się do wykonywania pracy na cele społeczne. A przecież praca społecznie użyteczna, jako element kar o niskiej (gdy wykonywana za grzywnę) lub średniej (przy ograniczeniu wolności) dotkliwości, kar określanych (także w uzasadnieniu projektu noweli Kodeksu karnego) jako egalitarne, ma być adresowana do każdego skazanego, pozosta-

¹⁹ Por.: R.J. Sampson, *Crime in Cities: The Effects of Formal and Informal Social Control*, [w:] , A.J. Reiss, Jr., M. Tonry (red.), *Communities and Crime*, „Crime and Justice: A Review of Research”, Vol. 8, University of Chicago Press, 1986.

²⁰ Zob.: M. Tonry, D.P. Farrington, *Strategic Approaches to Crime Prevention*, [w:] M. Tonry, D.P. Farrington (red.), *Building a Safer Society: Strategic Approaches to Crime Prevention*, „Crime and Justice: A Review of Research”, Vol. 19, University of Chicago Press, 1995. Szerzej ten temat omawiają także: J. Bright, *Crime Prevention in America*, University of Illinois Chicago 1992; oraz: M.H. Moore, *Problem-Solving and Community Policing*, [w:] M. Tonry, N. Morris (red.), *Modern Strategic Approaches to Crime Prevention Policing*, „Crime and Justice: A Review of Research”, Vol. 16, University of Chicago Press, 1992.

jąc przy tym godną formą sankcjonowania. Tymczasem schematyczne podejście do ww. obowiązków, ograniczenie ich do zajęć najbardziej podstawowych – żeby wskazać przysłowiowe zamiatanie ulic – powoduje, że dla wielu osób, zwłaszcza w sytuacji planowanego rozszerzania stosowania tego typu oddziaływania sankcyjnego, może być ten sposób wystawienia na widok publiczny poniżający i niegodny, prowokując jednoznacznie do unikania wykonywania kary. Trudno wówczas mówić o zaangażowaniu się skazanego w interakcję z otoczeniem towarzyszącym mu w toku pracy i otwarciu na pozytywny przekaz tej sankcji. Stawia to pod znakiem zapytania długotrwały efekt kary – zawłaszcza na poniżej wskazanej płaszczyźnie psychologicznej. Czy na pewno egalitaryzm kary ma się sprowadzać do postawienia na równym poziomie, z miotłą lub grabiami w ręku, skazanego profesora uniwersytetu, urzędnika, przedsiębiorcy i osoby bez jakichkolwiek kwalifikacji zawodowych? Czy nie powinno być tak, by społeczna użyteczność wykonywanej w ramach kary pracy była zawsze maksymalizowana poprzez indywidualny dobór obowiązków i miejsca pracy? Cel ten nie może być jednak osiągnięty bez istotnego poszerzenia bazy i struktury podmiotów zainteresowanych przyjmowaniem do współpracy osób skazanych, co zdecydowanie ułatwiłoby powiązanie takiego uprawnienia wyłącznie z posiadaniem statusu stowarzyszenia lub fundacji, względnie prowadzeniem działalności gospodarczej o określonym profilu (np. sport, kultura, ochrona zdrowia, ochrona środowiska itp.) lub na określonych warunkach (np. spółdzielnia inwalidów, zakład pracy chronionej) i przez określony czas (np. nieprzerwanie przez 2 lata przed przyjęciem skazanego). Zobowiązania związane z formalizacją takiej współpracy powinny być ograniczone do całkowitego minimum i w miarę możliwości przerzucone na organy publiczne – organy postępowania wykonawczego. Tym jest natomiast po myśli art. 55 § 1 k.k.w. głównie sądowy kurator zawodowy, który podejmuje „czynności związane z organizowaniem i kontrolowaniem wykonywania kary ograniczenia wolności oraz obowiązków nałożonych na skazanego odbywającego tę karę”.

Warto w kontekście problemu dostosowania struktury podmiotów oferujących miejsca pracy dozorowanej dostrzec także – w aspekcie prewencji indywidualnej – znaczenie skutku psychologiczno-edukacyjnego odbywanej kary. Ten jest natomiast szczególnie skutecznie realizowany w sytuacji bezpośredniej konfrontacji sprawcy przestępstwa z jego potencjalnymi ofiarami. Nie sposób wyobrazić sobie sytuacji, gdy praca przez wiele miesięcy realizowana np. w hospicjum, szpitalu, domu dziecka, w bezpośredniej styczności z ofiarami wypadków drogowych lub ich najbliższymi, nie wpłynęłaby istotnie na zmianę postawy życiowej znaczącej większości oddelegowanych tam kierowców prowadzących w stanie nietrzeźwości. Właściwe celowanie kary było przecież – jak wynika z uzasadnienia projektu – jednym z założeń twórców nowej wersji art. 34 i innych przepisów Kodeksu karnego. Tylko w opisanych powyżej warunkach kara ograniczenia wolności posiada potencjał trwałego wzbudzenia w skazanym

„woli kształtowania jego społecznie pożądaných postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego” zgodnie z treścią art. 53 § 1 k.k.w.

Na kanwie dotychczasowych rozważań można postawić następujące wnioski: konieczne jest szybkie rozbudowanie struktury podmiotów tworzących miejsca pracy dozorowanej, konieczne jest pozyskanie na to stosownych środków finansowych oraz należy stwarzać realne zachęty do możliwie szerokiego angażowania się w ten proces organizacji społecznych, fundacji, czy przedsiębiorców. Poza niezbędnymi zmianami normatywnymi na płaszczyźnie „technicznej”²¹, pewnych możliwości dla wdrażania niezbędnych zmian można poszukiwać sięgając do już funkcjonujących formatów współpracy instytucji państwowych z podmiotami zewnętrznymi. W pierwszej kolejności należy wskazać na źródła finansowania – choć nie do końca właściwym punktem wyjścia do rozważenia tego aspektu jest stwierdzenie, że kara ograniczenia wolności, jeżeli ma być także ekonomiczną przeciwwagą dla kar izolacyjnych (a ten argument wielokrotnie przewijał się w dyskusji o nowych regulacjach kodeksowych obowiązujących od 1 lipca 2015 r.), powinna być jak najtańsza. Wszak istotnym jest także końcowy efekt uzyskiwany w wyniku realizacji określonej polityki karnej i to jego proporcja do zaangażowanych środków daje dopiero odpowiedź na pytanie o jej sens. Obowiązujące przepisy Kodeksu karnego przewidują możliwości pozyskania istotnych środków od samych skazanych. I tak aktualny art. 43a § 1 k.k. umożliwia orzeczenie przez sąd przy odstąpieniu od wymierzenia kary, a także w innych wypadkach wskazanych w ustawie, świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości do 60 tys. złotych. Ponadto, w razie skazania sprawcy za przestępstwo określone w art. 178a § 1, art. 179 lub art. 180 k.k., sąd obligatoryjnie orzeka świadczenie pieniężne na rzecz ww. Funduszu w wysokości co najmniej 5 tys. złotych, a w razie skazania sprawcy za przestępstwo określone w art. 178a § 4 k.k. co najmniej 10 tys. złotych, do wysokości 60 tys. złotych. Z kolei art. 47 k.k. daje możliwość orzeczenia przez sąd nawiązki na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w razie skazania sprawcy za umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu albo za inne przestępstwo umyślne, którego skutkiem jest śmierć człowieka, ciężki uszczerbek na zdrowiu, naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, natomiast zobowiązuje sąd do orzeczenia nawiązki w razie skazania za przestępstwo określone w art. 173, art. 174, art. 177 lub w art. 355 k.k., jeżeli sprawca był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, a ustale-

²¹ Należy tu wskazać na modyfikacje m.in. w obrębie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 maja 2010 r. w sprawie trybu postępowania przy zawieraniu przez podmioty uprawnione umowy ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków skazanych wykonujących nieodpłatną, kontrolowaną pracę na cele społeczne oraz pracę społecznie użyteczną (Dz.U. Nr 98, poz. 632) oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 czerwca 2010 r. w sprawie podmiotów, w których jest wykonywana kara ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna (Dz.U. Nr 98, poz. 634).

nie osoby pokrzywdzonej nie było możliwe – w wysokości co najmniej 10 tys. złotych. Zważywszy na liczby wydawanych wyroków skazujących w związku z popełnianiem corocznie przestępstw kwalifikowanych według wymienionych przepisów Kodeksu karnego (o czym była wyżej mowa), należy się spodziewać znaczących wpływów do kasy Funduszu. Zasadnym jest zatem również zastanowienie, czy i jak można je wykorzystać w kontekście przygotowania zaplecza dla wykonywania kar wolnościowych, tj. wychodząc poza dotychczasowe zadania skupione na pokrzywdzonych przestępstwami.

Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej funkcjonuje w odwołaniu do art. 43 k.k.w. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 września 2015 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej²². Głównym założeniem jego powołania do życia było zwiększenie efektywności i skuteczności pomocy udzielanej pokrzywdzonym i członkom ich rodzin oraz pomocy postpenitencjarnej, a także realizacja zasad jawności i przejrzystości finansów publicznych w zakresie wydatkowania środków pieniężnych pochodzących z nawiązek oraz świadczeń pieniężnych orzekanych przez sądy wobec sprawców przestępstw²³. Uzyskiwane środki mają być przeznaczane m.in. na pomoc ofiarom przestępstw oraz ich rodzinom, pomoc medyczną, psychologiczną, rehabilitacyjną, prawną oraz materialną, a także promowanie i wspieranie przedsięwzięć służących poprawie sytuacji osób pokrzywdzonych przestępstwami, podejmowanie przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym i informacyjnym. Także organizacje niezaliczane do sektora finansów publicznych – niedziałające w celu osiągnięcia zysku stowarzyszenia, fundacje i in. – mogą tworzyć i realizować swoje projekty za pieniądze Funduszu, zapewniając pokrzywdzonym łatwy dostęp do informacji, porad i pomocy (prawnej, psychologicznej czy socjalnej) w ramach ogólnopolskiej sieci. Wielkość podmiotu uzyskującego pomoc bądź też zasięg jego działania nie stanowią zasadniczego kryterium przydzielania środków finansowych. Otrzymują je bowiem te podmioty, które przedstawiają realne, efektywne i uzasadnione projekty służące budowie skoordynowanych rozwiązań pomocowych. Punktem odniesienia są oferty składane w procedurze konkursowej, w drodze otwartego konkursu ofert (model wypracowany uprzednio przy Funduszu Pomocy Postpenitencjarnej). Przyznawanie środków na realizację poszczególnych zadań następuje na podstawie umowy z wybranymi podmiotami, zgodnie z zasadą, że podmiot dysponujący środkami budżetowymi może zlecić organizacji

²² Dz.U. z 2015 r., poz. 544.

²³ W opracowaniu wykorzystano: artykuł *Powstanie Funduszu Pomocy Osobom Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej*, źródło: Instytut Spraw Publicznych, www.ngo.pl; artykuł *Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym najwcześniej od lipca 2011 r.*, źródło: www.SerwisPrawa.pl; artykuł *Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym*, źródło: www.kprm.gov.pl; Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości na interpelację nr 12979 z dnia 27 listopada 2009 r. (nr SPS-023-12979/09) w sprawie zagrożeń wynikających z utworzenia Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej; oraz artykuł T. Króla, *Nowy system wykorzystywania nawiązek przez organizacje non profit*, źródło: www.kprm.gov.pl.

pozarządowej realizację swoich zadań, przyznając jednocześnie dotację celową na ich realizację. Każda z takich umów określa w szczególności opis zadania (w tym cel, na jaki dotacja została przyznana) i termin jego wykonania.

Można wobec tego stwierdzić, że przy minimalnej ingerencji normatywnej – głównie w zakresie ww. rozporządzenia oraz art. 43 § 8 k.k.w. (określenie nieco odmiennych, poszerzonych celów dysponowania środkami Funduszu) – oraz w zasadzie mieszcząc się w ramach pierwotnych założeń utworzenia systemu redystrybucji środków pozyskiwanych od skazanych w kierunku wzmocnienia systemu instytucji wspierających działanie wymiaru sprawiedliwości, można promować również zaangażowanie podobnych, a nawet tych samych co dotychczas współpracujących z Ministerstwem Sprawiedliwości organizacji, także w przyjmowanie skazanych do pracy społecznie użytecznej. Całkowicie uzasadniony byłby tu model „coś za coś” – obligujący podmioty ubiegające się o partycypowanie w wydatkowaniu omawianych środków do tworzenia miejsc i frontu robót dla skazanych oraz zgłaszania tego faktu do miejscowo właściwych sądów. Ten aspekt mógłby z powodzeniem stanowić element zawieranej przez beneficjenta umowy na wykorzystanie środków Funduszu, wraz z podleganiem z tego tytułu weryfikacji i stosownemu rozliczeniu. Taka inicjatywa niewątpliwie wspierałaby synergiczne działania ukierunkowane równolegle na ofiary przestępstw oraz ich sprawców – pozwalając każdej ze stron osiągnąć efekt dodany tej aktywności w postaci owego psychologicznego „bagażu” zdobywanego w ramach wzajemnych interakcji. Jakkolwiek wątpliwym jest, by tak – jednak wąsko w stosunku do przewidywanego zapotrzebowania – zakrojona inicjatywa zabezpieczyła popyt na miejsca wykonywania pracy na cele społeczne, jednak mogłaby się stać pierwszym krokiem służącym popularyzacji podobnych przedsięwzięć. Niewątpliwie przed szeroko rozumianym systemem instytucji zaangażowanych w wykonywanie kar pojawią się dopiero istotne wyzwania, które wymuszą znaczące w jego strukturze zmiany, warto byłoby zatem tę sytuację wyprzedzić i podjąć pewne działania dostosowawcze już dziś. Wydaje się bowiem, że głębokie uspołecznienie kary ograniczenia wolności, a zwłaszcza wszelkich przejawów pracy społecznie użytecznej, jest wobec nadanego nowelą Kodeksu karnego kierunku polityki karnej nieuchronne.

**ABOUT THE NEED AND WAYS OF WIDENING THE BASE
FOR THE PERFORMANCE OF SOCIALLY USEFUL WORK
AFTER THE AMENDMENT TO THE PENAL CODE
(OF 20 FEBRUARY 2015)**

Abstract

The most recent amendment of the penal code had a strong influence on imposing certain types of penalties by the courts. Nowadays penalties including among other things forced social labour (community free services) get a chance to replace most of penalties of imprisonment sentenced as conditional stayed of the caring out. This will definitely result in massive rise in the number of such labour penalties submitted for execution. At the same time institutional and infrastructural base necessary for effective realization of mentioned sentences has not changed. The amendment concerned created the need for new places and methods of executing social labour penalties and new ways of financing its background. One of possible directions could be re-socialisation of penalties execution process.

